

Sygn. akt I C 846/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Aneta Fiałkowska – Sobczyk

Protokolant: Aneta Łokaj

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2014 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa O. M.

przeciwko T. M. i W. K.

o nakazanie i zapłatę

I. zobowiązuje pozwanych T. M. i W. K. do opublikowania w czasopiśmie (...), w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, na jednej z czterech pierwszych stron gazety oświadczenia następującej treści: „Wydawca (...) oraz redaktor Naczelny (...) przepraszają Pana O. M. prowadzącego Niepubliczne Przedszkole „(...)” w K. za naruszenie jego czci i dobrego imienia artykułem „(...)”, przy czym tytuł (...) ma być w formie czcionki zastosowanej w tytule wyżej wymienionego artykułu;

II. zasądza solidarnie od pozwanych T. M. i W. K. na rzecz organizacji pożytku publicznego Fundacji „(...)” z siedzibą w M. (KRS (...)) kwotę 5 000 zł (pięć tysięcy zł);

III. w pozostałej części powództwo oddala;

IV. zasądza solidarnie od pozwanych T. M. i W. K. na rzecz powoda O. M. kwotę 4 337 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 846/13

UZASADNIENIE

Powód O. M. wniósł o zasądzenie od pozwanych T. M. i W. K. solidarnie kwoty 20 000 zł na cel społeczny, tj. na rzecz organizacji pożytku publicznego Fundacji „(...)” z siedzibą w M. oraz o zobowiązanie pozwanych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez publikację w czasopiśmie (...) na jednej z czterech pierwszych stron gazety oświadczenia obejmującego przeprosiny o następującej treści: „Wydawnictwo (...) - wydawca (...) oraz Redaktor Naczelny (...) przepraszają Pana O. M. prowadzącego Niepubliczne Przedszkole „(...)” w K. za rozpowszechnianie nieprawdziwych, uwłaczających jego czci i dobremu imieniu informacji zawartych w artykule pt. „(...)?” - w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku; wnosząc przy tym o zobowiązanie pozwanego do zamieszczenia oświadczenia w całości a co najmniej tytułu (...) w formie czcionki zastosowanej w spornej publikacji.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w lutym 2013 r. ukazał się numer (...) miesięcznika pt. (...). Na stronie (...) wskazanego czasopisma został umieszczony niepodpisany artykuł pt. „ (...) ”. Publikacja ta traktuje o działalności powoda, prowadzącego Niepubliczne Przedszkole „(...)” w K.. Publikacja narusza dobra osobiste powoda- część i dobre imię. Na treść spornego artykułu składa się szereg informacji niezgodnych z prawdą, które kreują negatywny wizerunek powoda, jako osoby nieuczciwej, niegospodarnej i niegodnej zaufania. Sporny artykuł, zdaniem powoda,

zawiera treści, które nie tylko mijają się z prawdą, są nieobiektywne, ale przede wszystkim przedstawiają powoda jako osobę nieuczciwą lub co najmniej niegospodarną, pазerną i nie dającą rękąmi należytego prowadzenia przedszkola niepublicznego, a takowe pełni przecież rolę wychowawczą wobec najmłodszych. Materiał prasowy przedstawia niewielką wartość obiektywną i prowadzi do negatywnego odbioru powoda przez czytelników gazety i całą lokalną społeczność, a przede wszystkim podważa jego wiarygodność w oczach rodziców dzieci w wieku przedszkolnym. Powód - w świetle wymowy artykułu przedkłada własny partykularny, ekonomiczny interes ponad dobro dzieci.

W artykule noszącym tytuł „(...)?” ukazało się szereg niezgodnych z prawdą informacji i zarzutów. Są nimi:

- twierdzenie, iż powód miałby jakoby nie ponosić opłat za wynajem (czynszu najmu) pomieszczeń przy ul. (...) w K.;
- twierdzenie, iż powód otrzymał od Gminy Miasta K. bonifikatę w wysokości ok. 125 tys. zł, jednocześnie z sugestią przyjęcia do obliczenia bonifikaty preferencyjnej, niskiej stawki za metr - 26,30 zł za m²;
- użycie do zilustrowania artykułu zdjęcia (jednego z nich), które nie przedstawia rzeczywistego wyglądu pomieszczeń pozostawionych przez powoda po zakończeniu czasu trwania stosunku najmu;
- sugerowanie, iż powód zdewastował wynajmowane wcześniej pomieszczenia, pozostawił je w stanie niezdatnym do użytku, co zrodziło konieczność poniesienia przez Gminę dodatkowych kosztów w wysokości ok. 65 tys. zł celem przywrócenia stanu lokalu sprzed wydania go powodowi;
- sugerowanie, iż powód dopuścił się przy prowadzeniu Przedszkola nadużyć bądź niegospodarności i pominięcie informacji o tym, że spór z firmą cateringową A. nie jest jeszcze prawomocnie zakończony oraz pominięcie, jakie było źródło kłopotów finansowych powoda – tj., że powód nie otrzymywał od Gminy dotacji w okresie od miesiąca września 2011 do stycznia 2012 r. włącznie;
- stwierdzenie, iż „fundacja pani M.” domagała się jakoby przekazania jej Przedszkola nr (...) w K..

W opisanym stanie faktycznym jest oczywistym, iż doszło do działania bezprawnego, publikowanie informacji kłamliwych, zmanipulowanych, niepełnych i bez należytego wyjaśnienia okoliczności sprawy, w szczególności poprzez umożliwienie osobie, której artykuł ma dotyczyć, odniesienie się do zarzutów i twierdzeń w nim zawartych, stanowi działanie bezprawne. Powodowi nawet nie umożliwiono ustosunkowanie się do tez zawartych potem w artykule i stawianych zarzutów. W ocenie powoda stanowi to jaskrawe pogwałcenie zasad rzetelnego dziennikarstwa. Po stronie autora tekstu, a pośrednio na mocy art. 38 ustawy Prawo prasowe po stronie pozwanych istnieje wymóg szczególnej staranności w sprawdzaniu materiału prasowego. Nie sposób przyjąć, że w opisanych warunkach działanie uzasadnia ważny interes społeczny. W konstrukcji artykułu wyraźnie widać, że jest on nastawiony na podważenie wiarygodności powoda, zdyskredytowanie jego osoby, przedstawienie go jako człowieka niewdzięcznego, niegospodarnego i żądnego zysków kosztem prowadzonej działalności przedszkolnej. Autor tekstu nie poprzestaje na zarzutach związanych z wynajmem lokalu przy ul. (...). Sięga dalej - szacuje dochody powoda zestawiając je z wymownym tytułem - „(...)?”. Już sam tytuł jest sugestywny i godzący w dobre imię powoda, sugerujący przedmiotowe taktowanie dzieci przez powoda. Autor tekstu nie podaje prawdziwych dochodów i kosztów, a jedynie hipotetyczne przychody powoda. Pomija fakt, że Gmina bezprawnie nie wypłacała powodowi przez pół roku należnych mu dotacji i konsekwencji majątkowych takiego stanu rzeczy. Ponadto autor odwołuje się do innych aspektów działalności powoda w postaci zadłużenia u różnych wierzycieli, zestawiając tę informację z retorycznym komentarzem o założonej fundacji (...) i sugestywnym wskazaniem rzekomego celu jej ustanowienia (ucieczka przed zadłużeniem). Na dodatek, autor wspomina także o umorzonym przez Prokuraturę Rejonową w Ś. śledztwie wszczętym na podstawie zawiadomienia powoda i można jedynie domyślać się, że autorowi chodzi o zwrócenie uwagi na rzekome „pieniactwo” powoda.

Reasumując, autor w swym tekście pt. „(...)?” przedstawia nieprawdziwe okoliczności, które są szczególnie negatywne dla wizerunku powoda jako organu prowadzącego placówkę przedszkolną prowadząc do naruszenia jego chronionych prawem dóbr osobistych. Z uwagi na to, iż taki sposób przedstawienia powoda rodzi poważne konsekwencje w odbiorze jego osoby i powadzonej przez niego działalności przedszkolnej, powód za pośrednictwem pełnomocnika

wystąpił do pozwanego ad. 1 w dniu 19.03.2013 r. z wezwaniem do opublikowania przeprosin za naruszenie dóbr osobistych oraz zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Pozwani nie sprostali wezwaniu powoda.

W odpowiedzi na pozew pozwani T. M. i W. K. wnieśli o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazali, że artykuł prasowy nie zawiera treści nieprawdziwych, a zatem nie może być mowy o negatywnym pozycjonowaniu powoda w opinii społecznej. Skoro artykuł opisuje fakty, ich interpretacja odbywa się wyłącznie na ich gruncie. Autorka opublikowanego artykułu M. G. materiały do publikacji zebrała w trakcie rozmowy z P. P. - Kierownikiem Wydziału (...) Urzędu K.. Wydział ten sprawuje nadzór nad działalnością przedszkoli, rejestrowaniem przedszkoli niepublicznych w tym prowadzonego przez powoda. To on opisał spór z powodem, który powstał na tle działania przedszkola powoda, okoliczności związane z wydaniem lokalu po wygaśnięciu umowy najmu lokalu zajmowanego przez przedszkole i wynikłego z tego powodu sporu sądowego prowadzonego przed Sądem w K., nadto zostały jej okazane dokumenty znajdujące się także w aktach tejże sprawy.

Przy zbieraniu materiałów najistotniejsze znaczenie ma rodzaj i rzetelność źródła informacji, dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzi wątpliwości, a do jego obowiązków należy sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich dostępnych źródeł i upewnienie się co do zgodności informacji z innymi znanymi faktami. W niniejszej sprawie pozwani wywodzą, że zapoznanie się z dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy oraz z wyrokami sądowymi wypełniało przesłankę rzetelności dziennikarskiej. Oparcie publikacji o fakty lub ocenach na materiałach zabranych i wykorzystanych w sposób wymagany w art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego ma miejsce wtedy, gdy źródło informacji, z którego korzystał dziennikarz, obiektywnie zasługiwało na wiarygodność i jako takie źródła wymienia się przykładowo osoby publicznego zaufania, urzędników administracji rządowej lub samorządowej.

Pozwani dalej podkreślają że dziennikarz nie ma obowiązku w każdych okolicznościach zwracać się o wyjaśnienia do osoby, o której ma zamiar krytycznie wypowiedzieć się lub napisać. Zachowanie rzetelności, do której zobowiązuje dziennikarza ustawa przejawia się w ukazaniu całościowego, obiektywnego obrazu opisywanej rzeczywistości. Wykazanie przez dziennikarza, iż przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza.

Analizując treść artykułu pozwani wskazują ponadto, że artykuł taki musi odpowiadać wymogom charakterystycznym dla tego rodzaju publikacji. Powinien on być dostatecznie komunikatywny, a także w pewnym sensie "atrakcyjny", pozwalający na wywołanie zainteresowania u odbiorcy. Wiąże się z tym konieczność posługiwania się odpowiednim słownictwem typowym raczej dla języka potocznego, niż stosowanym w tekstach urzędowych czy prawnych.

Odnosząc się natomiast do zarzutów postawionych pozwanym, a dotyczącym podania niezgodnych z prawdą informacji pozwani podnoszą, co następuje: autor artykułu napisał wyraźnie, że pomieszczenia te zostały wydierżawione właścicielom „(...)” w zamian za remont i z tego tytułu Gmina nie pobierała od nich opłat za wynajem. Interpretacja tego zdania nie pozwala na postawienie tezy, że powód nie ponosił opłat za najem pomieszczeń w K. przy ul. (...). Użyty w tekście termin bonifikata odnosi się z kolei do tego, że powód jako najemca nie opłacał czynszu w formie pieniężnej. Oznacza to też, że powód decydując o rozmiarze remontu zdecydował równocześnie, że czynsz będzie odpowiadać jego kosztom. Z uwagi na koszt tych robót i okres trwania umowy można było skalkulować więc samodzielnie wysokość czynszu na kwotę 23,60 zł za m⁽²⁾, co w tym rejonie K. należy do jednej z niższych stawek. Wysokości poniesionych przez powoda nakładów na ulepszenie lokalu wynieść miały 146.918,44 zł. Jeżeli kwota ta okaże się niższa, można uznać, że powód zyskał swoicie pojętą „bonifikatę.” Istnieje zatem potrzeba porównania wysokości stawek najmu za lokal opisany w artykule z lokalem, w którym obecnie powód prowadzi przedszkole. Takie porównanie odpowie na pytanie czy stawka za lokal przy ul. (...) była preferencyjna i czy zawierała swoistą bonifikatę.

Dalej pozwani wyjaśnili, że zdjęcia zamieszczone w artykule prasowym pochodzą z dokumentacji zdjęciowej przygotowanej podczas przejmowania lokalu przez dyrektora Szkoły Podstawowej nr (...) w K. i oddają rzeczywisty stan lokalu. Po wydaniu lokalu przez powoda, zostały poniesione koszty jego przywrócenie do stanu umożliwiającego jego użytkowanie. Kosztorys wykonanych robót opiewał na kwotę 65 000 zł.

Pozwani dodają również, że w artykule prasowym wyraźnie jest mowa o przychodach i jest to informacja prawdziwa. Autor artykułu nie może oszacować kosztów prowadzenia przedszkola, gdyż jest to placówka niepubliczna, która ponosi niższe koszty działalności niż podobna placówka publiczna. Przy czym dotacja dla placówki za wymieniony okres została faktycznie wstrzymana ale następnie została przekazana w całości na mocy porozumienia zawartego w czerwcu 2012 roku. Nie można więc podnosić kwestii, że spowodowało to powstanie zaległości płatniczych powoda.

Prawdą jest też, że M. M. (3) występowała na piśmie o przekazanie zarządzanej fundacji publicznego przedszkola w K..

Zatem przyjąć trzeba, że dziennikarz oparł się w swojej pracy na rzetelnej analizie dokumentów dostępnych w Urzędzie i nie wyciągał wprost żadnych wniosków zostawiając możliwość interpretacji czytelnikom. Sam zainteresowany często wypowiada się w gazetach (Gazeta (...)) i jest osobą medialną, stąd mieszkańcy K. dawno sobie mogli wyrobić zdanie na temat poruszanych spraw. Jednocześnie reputacja powoda, ani renoma prowadzonego przez niego przedszkola nie ucierpiała, o czym świadczy liczba dzieci uczęszczających do placówce, która się zwiększyła.

Z ostrożności pozwani zakwestionowali wysokość żądanego zadośćuczynienia, wyjaśniając, że o zakresie przyznanego zadośćuczynienia pieniężnego decydować winien przede wszystkim rozmiar wyrządzonej pokrzywdzonemu krzywdy zgodnie z kompensacyjną zasadą zadośćuczynienia.

Ustosunkowując się do pisma pozwanych powód O. M. dodatkowo podniósł, że okoliczność, iż powód niejednokrotnie sam wypowiadał się w prasie lokalnej, nie ukrywając konfliktu jaki istnieje pomiędzy nim a Gminą, która to okoliczność może stanowić nijako element publicznej rozpoznawalności powoda, nie może stanowić przesłanki łagodzącej dla wymogu zachowania przez dziennikarza szczególnej staranności przy redagowaniu artykułów odnoszących się do powoda. W ocenie powoda autor tego artykułu tym obowiązkiem nie sprostał. Dziennikarka zebrała informacje zamieszczone w publikacji tylko z jednego źródła jakim była rozmowa z P. P.. Świadoma przy tym była istniejącego konfliktu powoda z Gminą, w którym to konflikcie P. P. brał czynny udział. Takie zachowanie świadczy o nierzetelności dziennikarskiej, a tym bardziej jest to naganne, że redaktor naczelny nie podjęła nawet próby kontaktu z O. M. by zweryfikować podawane przez P. P. wiadomości.

W odpowiedzi na powyższe pozwani powtórzyli, że informacje umieszczone w treści spornego artykułu zostały oparte na wiarygodnych dowodach, głównie dokumentach urzędowych, których treść nie była objęta tajemnicą. Dodatkowo potwierdzili jeszcze raz, że informacje zamieszczone w publikacji były zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód z dniem 23 kwietnia 2009 r. rozpoczął działalność gospodarczą pod nazwą „(...)” Niepubliczne Przedszkole w K. przy ul. (...). Placówka została wpisana do ewidencji szkół i placówek niepublicznych prowadzonej przez Gminę K..

(okoliczność bezsporna)

W dniu 18.09.2008 r. powód zawarł umowę najmu lokalu położonego w K. przy ul. (...), o powierzchni 148,30 m⁽²⁾, celem wykorzystania go na potrzeby oświatowe i prowadzenia działalności w formie Niepublicznego Przedszkola „(...)”. Lokal stanowił własność Gminy K. i przekazany został Szkole Podstawowej nr (...) w K. w trwały zarząd, pod warunkiem prowadzenia w niej działalności oświatowej. Szkoła nie miała jednak wystarczających środków na dostosowanie lokalu do prowadzenia takiej działalności ponieważ lokal był w bardzo złym stanie technicznym i Dyrektor Szkoły Podstawowej nr (...) w K. zawarł z powodem umowę na czas określony do dnia 17.09.2011 r. Dyrektor zobowiązał się ustnie do przedłużenia tej umowy o następny okres, tak by okres najmu wynosił co najmniej 10 lat.

Kolejna umowa najmu musiała zostać zatwierdzona przez Radę Miejską w K. uchwałą. Ostatecznie do przedłużenia trwania najmu po 17.09.2011 r. nie doszło.

(dowód: umowa najmu lokalu użytkowego k. 43-45, zeznania A. G. (1), e-protokół z dnia 30.01.2014r. 13:16- 21:35, zeznania M. M. (3), e-protokół z dnia 30.01.2014r. 36:16- 01:08:41, przesłuchanie powoda O. M. , e-protokół z 28.08.2014r. 01:49-21:03);

Zgodnie z § 3 tej umowy najemca (powód) zwolniony był z opłat czynszu w okresie obowiązywania umowy w zamian za wykonanie remontu w w/w lokalu na koszt najemcy .

(dowód: umowa najmu lokalu użytkowego k. 43-45);

Lokal przy ul. (...) w K. w momencie przekazania go powodowi w najem był zrujnowany. Przez kilkanaście lat nie był użytkowany. Był przeznaczony do kapitalnego remontu. Należało wykonać nowe podłogi, a w tym celu trzeba było wyrównać powierzchnię, zrobić nowe wylewki pod płytki i panele. Stare tynki były odparzone, popękane, miały ubytki, należało je odkuwać, następnie wygładzić i pomalować. Ściany zanieczyszczone były fekaliami ze względu na przecieki kanalizacji. W całym lokalu zrobione zostały podwieszane sufity, co wiązało się też ze zrobieniem nowej instalacji elektrycznej. Wykonane zostały też ścianki działowe w łazience, tak by spełniały standardy przedszkolne. W łazience i kuchni wyłożone zostały nowe płytki, w pomieszczeniach panele podłogowe, kładzione na tzw. „klik”. W lokalu w chwili objęcia go przez powoda nie było armatury sanitarnej poza jedną ubicacją, która uległa zniszczeniu przez pracowników administracji.

Zakupiona została przez powoda armatura sanitarna odpowiedniej wielkości, tak by spełniała wymagania sanitarne dla dzieci, a której koszt ze względu na niestandardowe wymiary był wyższy niż przeciętny. Były to umywalki, sedesy, toalety . Wykonano nową instalację wodną. Stolarka okienna i drzwiowa była przegniła i wybrakowana. W ramach remontu należało zdrapać starą farbę, dokonać opalania, przygotować pod malowanie. W ramach prac renowacyjnych wstawiono wybrakowane kasetony i szybki w drzwiach i oknach. Lokal został dostosowany do wymagających przepisów dotyczących prowadzenia tego rodzaju działalności i uzyskał wszelkie możliwe odbiory i pozwolenia.

(dowód: kosztorys powykonawczy k. 15-16, kosztorys budowlany wraz dokumentacją fotograficzną k.43- 120. protokół zdawczo odbiorczy k. 121-122, protokół typowania robót 124-125, faktury VAT k. 126-129., projekt budowlany k. 137-161, dokumentacja fotograficzna sprzed remontu (94 zdjęcia na płycie CD) dokumentacja fotograficzno-filmowa po remoncie (125 zdjęć i film ze zdania lokalu) protokół zwrotnego przekazania lokalu- dokumenty w aktach I C 728/12 Sądu Rejonowego w K.; zeznania A. G. (2), e-protokół z dnia 30.01.2014r. 13:16- 21:35, zeznania C. K. e-protokół z dnia 30.01.2014r. 21:35- 28:05, zeznania M. M. (5) e-protokół z dnia 30.01.2014r. 28:05- 36:16, zeznania M. M. (3), e-protokół z dnia 30.01.2014r. 36:16- 01:08:41, przesłuchanie powoda O. M. , e-protokół z 28.08.2014r. 01:49-21:03);

Koszt wszystkich wykonanych robót wyniósł ponad 240 000 zł łącznie z robocizną i zakupem nowych elementów wyposażenia. Kosztorys powykonawczy został przedłożony Dyrektorowi Szkoły nr (...) w K. i przez niego zatwierdzony. Prace remontowe prowadził sam powód ze swoim ojcem M. M. (5) oraz kilkoma innymi pracownikami.

(dowód: kosztorys powykonawczy k. 15-16, kosztorys budowlany wraz dokumentacją fotograficzną k.43- 120. protokół zdawczo odbiorczy k. 121-122, protokół typowania robót 124-125, faktury VAT k. 126-129., projekt budowlany k. 137-161, dokumentacja fotograficzna sprzed remontu (94 zdjęcia na płycie CD) dokumentacja fotograficzno-filmowa po remoncie (125 zdjęć i film ze zdania lokalu) protokół zwrotnego przekazania lokalu- dokumenty w aktach I C 728/12 Sądu Rejonowego w K.; zeznania A. G. (2), e-protokół z dnia 30.01.2014r. 13:16- 21:35, zeznania C. K. e-protokół z dnia 30.01.2014r. 21:35- 28:05, zeznania M. M. (5) e-protokół z dnia 30.01.2014r. 28:05- 36:16, zeznania M. M. (3), e-protokół z dnia 30.01.2014r. 36:16- 01:08:41, przesłuchanie powoda O. M. , e-protokół z 28.08.2014r. 01:49-21:03).

Czynsz lokali użytkowych w Gminie K. jest uzależniony od położenia, wielkości lokali, strefy w której się znajduje. Dla lokalu usługowo - biurowego o powierzchni do 200 m² w strefie A (centrum) minimalne stawki czynszu gdyby Gmina oferowała lokal do wynajęcia wynoszą od 12 zł/m². Stawka ta ulega obniżeniu o 30 % stawki podstawowej, jeśli lokal znajduje się na pierwszym piętrze budynku.

Stawki rynkowe czynszu najmu lokali na ul. (...) wynoszą ok. 30-40 zł.

(dowód: zarządzenie Burmistrza Miasta K. nr (...) z dnia 08.04.2008 r. dotyczącego obowiązujących na terenie Gminy stawek opłat czynszowych za wynajem lokali użytkowych na terenie miasta K. k.46 -47 zarządzenie Burmistrza Miasta K. nr (...) z dnia 20.02.2007 r. k.48-49, zeznania świadka P. B., e-protokół z dnia 30.01.2014r. 01:21- 05:26, M. M. (3), e-protokół z dnia 30.01.2014r. 36:16- 01:08:41, przesłuchanie powoda O. M. , e-protokół z 28.08.2014r. 01:49-21:03).

Powód wynajmował lokal do dnia 17.09.2011 r., a oddanie lokalu przez powoda Szkole Podstawowej nr (...) w K. nastąpiło dnia 19.09.2011 r. Po zdaniu lokalu, z chwilą wygaśnięcia umowy najmu zdemontowane zostały panele i urządzenia sanitarne, które były na wyposażeniu tego lokalu, gniazdko prądowe, szafki, armatura łazienkowa (krany, umywalki, sedesy) oświetlenie, przełączniki. Jednak stan lokalu w chwili jego zdania był zdecydowanie lepszy niż przed objęciem go przez powoda.

(dowód: zeznania A. G. (2), e-protokół z dnia 30.01.2014r. 13:16- 21:35, zeznania M. M. (5) e-protokół z dnia 30.01.2014r. 28:05- 36:16, zeznania M. M. (3), e-protokół z dnia 30.01.2014r. 36:16- 01:08:41, przesłuchanie powoda O. M. , e-protokół z 28.08.2014r. 01:49-21:03).

Gmina K., aby przystosować sporny lokal do wymogów odpowiednich dla szkoły podstawowej musiała zainwestować ok. 65 000 zł.

(dowód: zeznania świadka P. P., e-protokół z dnia 30.01.2014r. 05:26-13:16);

O. M. wniósł przeciwko Gminie K. powództwo o zapłatę kwoty 50 000 zł odpowiadającą części poniesionych nakładów na lokal wynajmowany przy ul. (...) w K.. Postępowanie toczyło się przed Sądem Rejonowym w K. i Sąd oddalił powództwo.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w K. z 30.08.2012r k. 176-191, wyrok Sądu Okręgowego w Ś. z 20.12.2012r. k.201-208 (akta sprawy IC 728/1 Sądu Rejonowego w K.);

Powód pismami z dnia 15 września 2008 roku, 28 września 2009 roku oraz 15 września 2010 roku występował do Gminy K. o przyznanie odpowiednio na 2009, 2010 i 2011 roku dotacji oświatowej dla prowadzonego przez niego przedszkola na 60, 70, 55 dzieci w kolejnych latach.

Na podstawie powyższych wniosków powód otrzymał od pozwanej:

- w 2009 roku powyższą dotację w łącznej kwocie 141.623 zł
- w 2010 roku powyższą dotację w łącznej kwocie 259.046 zł
- w 2011 roku powyższą dotację w łącznej kwocie 160.144,68 zł

Pierwszą dotację powód otrzymał w maju 2009 r. Przyznana wówczas kwota nie wystarczyła na pokrycie kosztów, zabrakło pieniędzy na wynagrodzenia dla pracowników. W czerwcu 2009r. powód wystosował pytanie do Gminy w zakresie sposobu obliczania wysokości tej dotacji, która według powoda wyłaconą została w zaniżonej stawce, tj. prawie o połowę mniejszą od przewidzianej. W związku z takim stanem rzeczy powód zwrócił się też do Regionalnej Izby Obrachunkowej. W dniach od 31 marca do 24 czerwca 2011 r. roku inspektorzy Regionalnej Izby Obrachunkowej

we W. przeprowadzili w Gminie K. kompleksową kontrolę jej gospodarki finansowej za okres od 1 stycznia 2009 roku do 31 grudnia 2010 roku. Kontrolą objęto również przekazywanie dotacji dla Przedszkola w 2009 i 2010 r.

W związku z stwierdzonym zaniżeniem wypłaty tych dotacji powód dochodził roszczeń pieniężnych z tego tytułu na drodze sądowej. Powód wytoczył powództwo przed Sądem Okręgowym w Ś. , które prowadzone było pod sygn. I C 1655/12. Roszczeniem objęty został okres za lata 2009 - 2011. Powództwo wytoczone przez powoda zostało uwzględnione w całości, a wyrok w tej sprawie jest prawomocny. Sąd Okręgowy w Ś. w wyroku z dnia 24.01.2013 r. zasądził łącznie kwotę 158,049,17 zł stanowiącą różnicę między dotacją należną a przekazaną w kolejnych latach. Sąd rozpoznający sprawę przyznawanych powodowi dotacji ustalił, że zgodnie z art. 90 ust 2b ustawy o systemie oświaty podmiotowi prowadzącemu placówkę niepubliczną przysługują dotacje na każdego ucznia w wysokości nie niższej niż 75% ustalonych w budżecie danej gminy dla przedszkola publicznego, czyli dotacja ustawowo gwarantowana powinna być na poziomie minimum 75% wydatków bieżących ustalonych w budżecie. Przepisy te nie przewidywały dokonywania potrąceń w przypadku ustalania wysokości dotacji na jedno dziecko w placówce niepublicznej. Kwota ustalonej dotacji powinna zatem odpowiadać ustalonej w budżecie gminy sumie, a jej wysokość nie może być zmieniana i podlegać weryfikacji. W związku z takim stanem rzeczy Sąd ten uznał, że Gmina w sposób nieuzasadniony dokonywała w kolejnych latach potrąceń, zmniejszając w ten sposób wysokość przyznawanych powodowi dotacji.

(dowód: wyrok Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 24.01.2013r Ic 1655/12 k. 165-176, wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 28.05.2013r. IACa 435/13 k. 178-182, postanowienie Sądu Najwyższego z 17.06.2014r. k. 183-186);

Od września 2011r. do stycznia 2012r przedszkole w ogóle nie otrzymało dotacji od gminy K.. Powód wniósł pozew do Sądu Okręgowego w Ś. o zapłatę wytrzymanych dotacji. W toku postępowania prowadzonego pod sygn. IC 953/12, strony zawarły dnia 15.06.2012r. ugodę sądową, na podstawie której Gmina Miejska K. została zobowiązana do wypłaty wstrzymanych dotacji. Ugoda stron z objęto dotacje za okres od 1.09.2011r. do 31.01.2012r.

(dowód: ugoda z dnia 15.06.2012r. k. 352, akta sprawy IC 953/12 Sądu Okręgowego w Ś.);

Obecnie prowadzone jest postępowanie za kolejne już lata 2012-2103, bowiem Gmina K. nadal wypłacała dotacje w zaniżonych stawkach. W sprawie tej wydany został już nieprawomocny nakaz zapłaty.

(dowód: nakaz zapłaty z dnia 13.01.2014r. I Nc 107/13 K. 187);

Wypłata dotacji w zaniżonej wysokości przez tak długi czas wpłynęła niekorzystnie na finanse prowadzonej przez powoda placówki. Największy problem powstał we wrześniu 2011r. kiedy Gmina wstrzymała całkowicie dotacje, a powód zmuszony został do zmiany siedziby prowadzonego przedszkola. Doszło do wypowiedzenia umowy kredytowej wcześniej zawartej przez powoda i jego żonę.

Powód wdał się też w spór sądowy z firmą (...) sp. z o.o. z K., która była firmą cateringową obsługującą przedszkole i wobec której powód zalegał z płatnościami. W tej sprawie został wydany nieprawomocny wyrok. W celu uregulowania zaległości finansowych wobec spółki (...) powód wraz z żoną włożyli własne pieniądze i oszczędności.

Wobec powoda egzekwowana jest też należność z tytułu zaległości wobec ZUS-u. Do urzędu Gminy K. wpłynęły wnioski komornicze o dokonanie zajęcia wypłaty wierzytelności powoda.

Dochody z działalności przedszkola to około 1 000 zł miesięcznie netto. Czyszn za pobyt dziecka w przedszkolu wynosi 250 zł i obejmuje koszt prowadzonych zajęć dodatkowych. Dodatkowo rodzice pokrywają koszty wyżywienia.

Żona powoda M. M. (3) od pięciu lat pracuje praktycznie za darmo, albowiem nie pozostają żadne środki pieniężne na jej wynagrodzenie.

(dowód: zeznania P. P., e-protokół z dnia 30.01.2014r. 05:26-13:16 zeznania M. M. (3), e-protokół z dnia 30.01.2014r. 36:16- 01:08:41, przesłuchanie powoda O. M. , e-protokół z 28.08.2014r. 01:49-21:03);

W grudniu 2012 r. M. M. (3) założyła Fundację (...) której została prezesem. Fundacja ta obsługuje m.in. prowadzone przez O. M. przedszkole niepubliczne „(...)”. Fundacja wspiera również biedniejsze rodziny, zorganizowała możliwość uczestnictwa w przedszkolu dla 10 najbiedniejszych dzieci. M. M. (3) złożyła wniosek do Gminy K. o przekazanie do prowadzenia przez fundację również publicznego przedszkola nr (...) w K..

(**dowód:** zeznania M. M. (3), e-protokół z dnia 30.01.2014r. 36:16- 01:08:41, przesłuchanie powoda O. M. , e-protokół z 28.08.2014r. 01:49-21:03);

W lutym 2013 r. ukazał się nr (...) miesięcznika Pt (...), periodyk wydawany przez pozwanego ad. 1 T. M. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Wydawnictwo (...) we W., a redagowany pod kierunkiem pozwanego ad. 2 (redaktor naczelny). Na stronie (...) czasopisma został umieszczony niepodpisany artykuł pt. „ (...))?”. Publikacja ta traktuje o działalności powoda prowadzącego Niepubliczne Przedszkole „(...)”.

W artykule tym wskazano m.in., że pomieszczenia przy ul (...) zostały wydzierżawione właścicielom przedszkola w zamian za ich remont i z tego tytułu gmina nie pobierała od nich opłat za wynajem. Kwota udzielonej w ten sposób bonifikaty wyniosła ok.

125 000 zł, przy przyjęciu niskiej stawki za metr - 26,30 zł za m². Stan w jakim właściciele pozostawili lokal ilustrują zamieszczone w artykule dwa zdjęcia: zerwane podłogi, zdemontowane klamki, grzejniki umywalki, gniazdko i włączniki- doprowadzenie tych pomieszczeń do użytku kosztowało gminę 65 000 zł. Przy czym jedno z dwóch zdjęć zamieszczonych w artykule nie przedstawia stanu lokalu z chwili zdania go Szkole Podstawowej nr (...).

Artykuł odnosi się również do przychodów, jakie mogli osiągnąć właściciele przedszkola niepublicznego. Wskazano, że wysokość dotacji przekazana właścicielom zamyka się na koniec grudnia 2012 r. kwotą ok. 800 000 zł i jak wskazuje autor - to nie wszystkie przychody. Dochodzą jeszcze wpłaty czesnego 250 zł i wpisowe 300 zł od dziecka, a także wyżywienie 7 zł dziennie, co daje dodatkową sumę – od lutego 2009 r. około 790 000 zł. Osiągane przychody zestawione zostały z zapytaniem autora artykułu o powstanie zadłużenia właścicieli wobec firmy cateringowej A. z K. i zaległości wobec ZUS-u, skutkujące wytoczeniem postępowania egzekucyjnego wobec właścicieli przedszkola.

W artykule znajduje się również informacja o założeniu fundacji (...), która, zdaniem autora, mogła stanowić próbę ucieczki przed zadłużeniem, jak i to, że fundacja ta domagała się przekazania jej od Gminy publicznego przedszkola nr (...) w K..

Dodatkowo jeszcze znalazła się wzmianka o umorzonym postępowaniu w Prokuraturze Rejonowej w Ś. w sprawie zawiadomienia O. M. dotyczącego przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych.

Ocenę całej sprawy autor pozostawił czytelnikom.

(**dowód:** „(...) -nr (...) luty 2013 k. 15-38);

Autorka artykułu „ (...))?” przed jego opublikowaniem konsultowała się P. P. - kierownikiem Wydziału (...) Urzędu Gminy K.. Informacje, które znalazły się w artykule przekazane zostały jej mailowo i telefonicznie. P. P. informował ogólnie o funkcjonowaniu przedszkola, wynajętym lokalu, wytoczonej sprawie o odszkodowanie, a także o sporze w kwestii wypłaty dotacji. Gdy zwrócono się do niego ponownie, już po opublikowaniu tekstu artykułu, udostępnił autorowi wgląd w akta sądowe, przesyłając scan dokumentów w trybie udostępnienia informacji publicznej.

P. P. wielokrotnie rozmawiał z O. M. w różnych kwestiach dotyczących funkcjonowania przedszkola, a przede wszystkim w kwestiach przyznawanych dotacji.

Autor artykułu „(...))?” przed jego publikacją, ani później, nie kontaktowała się z O. M. ani z jego żoną w celu weryfikacji informacji opisanych tym artykule.

(dowód: zeznania świadka P. P., e-protokół z dnia 30.01.2014r. 05:26-13:16 zeznania świadka M. M. (3), e-protokół z dnia 30.01.2014r. 36:16- 01:08:41, przesłuchanie powoda O. M. , e-protokół z 28.08.2014r. 01:49-21:03);

Publikacja ta odbiła się nieskorzystanie na prowadzonej przez powoda działalności. Rodzice dzieci uczęszczających do przedszkola byli wzburzeni opisaną sytuacją. O. M. i jego żona musieli tłumaczyć całą sytuację. Liczba dzieci w przedszkolu zmniejszyła się. Właściciele zmuszeni byli podjąć działania promocyjne by zniwelować negatywny wydźwięk publikacji, zorganizowali dni otwarte, rozsyłali ulotki. W 2013 r. ilości dzieci wahała się od 40-50 dzieci, nie wypełniać w całości możliwości rekrutacyjne.

(dowód: zeznania M. M. (3), e-protokół z dnia 30.01.2014r. 36:16- 01:08:41, przesłuchanie powoda O. M. , e-protokół z 28.08.2014r. 01:49-21:03);

Powód za pośrednictwem pełnomocnika wystąpił do pozwanego ad. 1 w dniu 19.03.2013 r. z wezwaniem do opublikowania przeprosin za naruszenie dóbr osobistych oraz do zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

(dowód: pismo z dnia 19.03.2013 r. k. 39-40);

Pismem z dnia 15.04.2013 r. pozwani ustosunkowali się do stawianych im zarzutów, stojąc na stanowisku, że działanie Wydawnictwa było zgodne z prawem i zasadami współżycia społecznego, w związku z czym nie miało charakteru działania bezprawnego, o którym mowa w art. 24 k.c. Jednocześnie pozwani odmówili również wypłaty odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny.

(dowód: pismo z dnia 15.04.2013 r. k. 41-42).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Powód dochodził opublikowania publicznych przeprosin w (...) oraz zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 20 000 zł na wskazany cel społeczny tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych których źródła upatrywał w opublikowaniu artykułu pt. „ (...) ?” Publikacja ta zdaniem powoda narusza jego dobra osobiste - cześć i dobre imię, bowiem na treść spornego artykułu składa się szereg informacji niezgodnych z prawdą, które kreują negatywny wizerunek powoda, jako osoby nieuczciwej, niegospodarnej i niegodnej zaufania.

Pozwani wnosząc o oddalenie powództwa wskazali, że artykuł prasowy nie zawiera treści nieprawdziwych, a zatem nie może być mowy o negatywnym pozycjonowaniu powoda w opinii społecznej. Artykuł opisuje jedynie fakty, a informacje zamieszczone w artykule oparte zostały na wiarygodnych źródłach. Redaktor dokonując weryfikacji materiału do opublikowania dopełnił obowiązku zachowania należytej staranności i rzetelności. Pozwani twierdzili również, że publikacja artykułu nastąpiła w ramach porządku prawnego, nie naruszając przepisów prawa prasowego, czynności pozwanych nie były bezprawne, a co za tym idzie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Legitymację procesową bierną pozwanych uzasadnia art. 38 prawa prasowego. Odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy.

W zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna. Odpowiedzialność wydawcy (pozwanego ad.1) ma najszerszy zakres i odpowiada jego pozycji w procesie publikacji materiałów prasowych. Wydawca ma faktyczny, twórczy wpływ na charakter czasopisma, powołuje i odwołuje redaktora naczelnego, który odpowiada m.in. za treść materiałów prasowych i za sprawy redakcyjne. Wydawca zatem, poza wyłączeniami ustawowymi, ponosi odpowiedzialność za to, że w wydawanej przez niego gazecie ukazał się materiał naruszający dobra osobiste (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 29.01.2009 r. VI ACa 913/2008).

Odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powoda ponosi także pozwany ad.2 jako redaktor naczelny. Pełniąc taką funkcję winien był on zweryfikować pod względem prawdziwości wszelkie materiały publikowane na łamach gazety (art. 25 ust. 4 prawa prasowego). Zgodnie z art. 42 Prawa prasowego redaktor nie ponosi odpowiedzialności jedynie za treść publikacji nadesłanych przez Polską Agencję Prasową oraz za treść komunikatów urzędowych, o których mowa w art. 34 cyt. ustawy, jak również za treść orzeczeń i ogłoszeń, o których mowa w art 55 cyt. ustawy. Z zawartych w art. 7 ust. 2 pkt 7 oraz art. 25 ust. 1 i 4 prawa prasowego wynika, że redaktor posiada uprawnienia do decydowania o całokształcie działalności redakcji i nią kieruje. Jest osobą odpowiedzialną za treść przygotowywanych przez redakcję materiałów prasowych.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Natomiast w myśl art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Na gruncie procesu o ochronę dóbr osobistych zasady rozkładu ciężaru dowodu kształtują się odmiennie w stosunku do zasad obowiązujących na gruncie „zwykłego” procesu cywilnego. Powód musi wykazać tylko fakt zaistnienia zdarzenia, które naruszać może jego dobra osobiste, na pozwanym natomiast ciąży obowiązek wykazania, że zachowanie to nie pozostawało bezprawne. Innymi słowy to pozwany musi udowodnić prawdziwość sformułowanego przez siebie zarzutu i jego obciąża inicjatywa dowodowa w tym zakresie.

Pierwszą więc kluczową kwestią, która wymagała wyjaśnienia w toku tego postępowania było ustalenie czy powód wykazał, iż w spornym artykule doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, w postaci czci, dobrego imienia i kompetencji zawodowych.

Dobra osobiste są czymś szczególnie cennym, należy dążyć do zapewnienia ich ochrony w każdym przypadku, w którym odniesiony w nich uszczerbek znajduje potwierdzenie nie tylko w odczuciu samego zainteresowanego, ale i w obiektywizowanej ocenie zewnętrznej. Z tej przyczyny ocena, czy doszło do naruszenia czci, musi opierać się na kryteriach obiektywnych. O tym czy nastąpiło naruszenie dobrego imienia, decyduje reakcja opinii społecznej, a dokładniej tych grup (co do zasady), do których należy osoba żądająca ochrony. Podobnie w razie naruszenia godności znaczenie ma opinia ludzi rozsądnie i uczciwie myślących. Ustalanie dla konkretnego przypadku modelu obiektywnego musi zostać zrelatywizowane do poziomu wykształcenia, kultury i sposobu bycia pokrzywdzonego oraz sprawcy naruszenia. Decydujące znaczenie ma bowiem to w jaki sposób poszczególne zwroty odbierane są społecznie.

W sprawie niniejszej powód, występujący jako osoba prowadząca placówkę oświatową w formie niepublicznego przedszkola, naruszenia swych dóbr osobistych upatrywał głównie w oskarżeniach zawierający jego zdaniem nieprawdziwe informacje przedstawiające powoda jako osobę nieuczciwą lub co najmniej niegospodarną, pazerną i nie dającą rękojmi należytego prowadzenia przedszkola. Autor artykułu sugeruje bowiem, że powód zawarł umowę najmu lokalu z Gminą K. na bardzo korzystnych dla siebie warunkach finansowych uzyskując w ten sposób znaczną bonifikatę, a po zdaniu tych lokali zostawił je w stanie uniemożliwiającym dalsze korzystanie z tych pomieszczeń i powodując konieczność wydatkowania przez Gminę dodatkowych kosztów, potwierdzając tę informację załączonymi fotografiami. Treść taka wywołuje wrażenie, że powód dopuścił się dewastacji wynajmowanych wcześniej, na korzystnych warunkach, pomieszczeń. Dalej autor opisuje przychody osiągane z prowadzonej działalności, których wyliczenia podejmuje się sam autor, zestawiając je z istniejącym zadłużeniem placówki wobec wierzycieli, na końcu sugerując jeszcze założenie fundacji przez powoda i jego żonę jako formę ucieczki przed zadłużeniem.

W ocenie Sądu negatywny wydźwięk tego artykułu jest niewątpliwy. Analiza całości tego artykułu nie pozostawia wątpliwości, że takie przedstawienie faktów i okoliczności związanych z działalnością powoda, podważa jego autorytet i zaufanie, które są niezwykle istotne w jego pracy. W ocenie Sądu już sam tytuł jest wymowny i godzący w dobre imię powoda, sugerujący przedmiotowe traktowanie dzieci jako opłacalnego interesu. Jak wskazał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu układ graficzny artykułu, na który czytelnik w pierwszej kolejności zwraca uwagę, niejednokrotnie poprzestając na przeczytaniu jedynie tytułu artykułu, może spowodować błędne wyobrażenie o osobie w nim przedstawionej i to wyobrażenie bardzo często negatywne (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 06.07.2005 r., I ACa 1233/04).

Sąd ocenił, że materiał prasowy przedstawia niewielką wartość obiektywną i prowadzi do negatywnego odbioru powoda przez czytelników gazety i całą lokalną społeczność, a przede wszystkim podważa jego wiarygodność w oczach rodziców dzieci w wieku przedszkolnym. Powód - w świetle wymowy artykułu przedkłada własny, partykularny, ekonomiczny interes ponad dobro dzieci. Oceniając treść artykułu w całości, Sąd uznał, iż istotnie twierdzenia tam zawarte mogły naruszać dobra osobiste powoda. Wypowiedzi, które legły u podstaw roszczenia powoda, przekroczyły miarę właściwej dla tego rodzaju dozwolonej krytyki i merytorycznej oceny, a treść tego artykułu - jak zeznała świadek M. M. (3) - wzbudziła negatywne reakcje w społeczeństwie.

Z przepisu art. 24 § 1 k.c., określającego zasady odpowiedzialności cywilnej niemajątkowej za naruszenie dóbr osobistych, wynika, że sam fakt naruszenia dobra osobistego nie prowadzi jeszcze do przypisania odpowiedzialności za ten czyn. Odpowiedzialność osób naruszających dobra osobiste nie jest bowiem bezwzględna. Jest ona wyłączona, jeżeli działanie sprawcy nie jest bezprawne. Za bezprawne uznaje się zaś zachowanie sprzeczne z normami prawa bądź z zasadami współżycia społecznego. Na gruncie przepisów kodeksu cywilnego bezprawność jest wyłączona wówczas, jeżeli wypowiedź zawiera informacje prawdziwe, oraz w sytuacji, gdy przy publikacji nawet nieprawdziwych informacji osoby za to odpowiedzialne zachowały szczególną staranność i rzetelność w przekazywaniu informacji.

Taką też linię obrony podjęli pozwani powołując się w odpowiedzi na pozew na fakt, że treść opublikowanego artykułu była zgodna z prawdą, a autor publikacji dochował należytej staranności przy gromadzeniu materiału dowodowego.

Jednak pozwani tych okoliczności w tym postępowaniu nie wykazali.

Analizując treść artykułu w kontekście zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego stwierdzić trzeba, że treść opublikowanego artykułu była mało obiektywna i niejednokrotnie przekłamana, a pozwani dopuszczając ten artykuł do publikacji nie sprościli wymogom rzetelnej publikacji, polegającej na uzyskaniu wiarygodnych źródeł informacji, starannej selekcji materiału dowodowego i odpowiedniej doborze treści w opublikowanym artykule.

Zdaniem Sądu publikacja w sposób wybiórczy i stroniczy opisuje sposób funkcjonowania przedszkola, co prowadzi do zniekształcenia całego obrazu oceny działania tej placówki.

Według publikacji powód wydzierżawił pomieszczenia lokalowe dla prowadzenia swojej działalności w zamian za ich remont i z tego tytułu nie ponosił opłat za wynajem (czynsz najmu). Publikacja sugeruje zatem, że powód korzystał z pomieszczeń w sposób uprzywilejowany, nie ponosząc opłat czynszowych. Do tego jeszcze uzyskiwał dodatkowe korzyści majątkowe w postaci wysokiej, bo aż 125 000 zł. bonifikaty udzielonej przez Gminę.

Po pierwsze twierdzenie, że powód uzyskał jakąkolwiek bonifikatę od Gminy jest nieprawdziwe, tym bardziej dziwi określenie jej wysokości na kwotę 125 000 zł. Takie obliczenia autor snuje podając jednocześnie, że powód korzystał z wyjątkowo niskiej stawki czynszu za metr - 26,30 zł, przy czym twierdzenia te nie poparte zostały w żadnych adekwatnych dokumentach gminnych (z Zarządzenia Miasta K. nr (...) z dnia 08.04.2008 r. dotyczącego obowiązujących na Gminy stawek opłat czynszowych za wynajem lokali użytkowych na terenie miasta K. wynika z kolei, że dla lokalu usługowo-biurowego o powierzchni do 200 m² w strefie A (centrum) należy stosować stawkę od 12 zł/m²).

Wprowadzające w błąd jest także twierdzenie, że powód zwolniony został z obowiązku opłaty czynszu najmu, albowiem opłacał go ponosząc znaczne wydatki na remont lokalu. Zgodnie z § 3 umowy najmu „najemca zwolniony został z opłat czynszu w zamian za wykonanie remontu w w/w lokalu. Zgodnie z przepisem art. 659 § 1 k.c. przez umowę najmu wynajmujący zobowiązuje się oddać rzecz do używania przez czas oznaczony lub nieoznaczony, a najemca zobowiązuje się płacić wynajmującemu umówiony czynsz. Z brzmienia ww. przepisu wynika, że czynsz, czyli wynagrodzenie za korzystanie z cudzej rzeczy, nie musi mieć formy świadczenia pieniężnego. Wynika to wprost z art. 659 § 2 k.c. Zgodnie więc z art. 659 § 2 k.c. czynsz za najem może być oznaczony w pieniądzach lub innych świadczeniach, między innymi w świadczeniu rzeczy zamiennych czy usług - np. w postaci remontowych. W konsekwencji, postanowienie umowy z dnia 15.09.2008 r., że powód był zwolniony z opłaty czynszu w zamian za wykonanie remontu lokalu należy interpretować nie jako brak obowiązku płatności czynszu, lecz jako brak obowiązku świadczenia pieniężnego. Łączący zatem strony stosunek najmu polegał na tym, że powód uzyskał możliwość używania lokalu, stanowiącego własność pozwanej, w zamian za wykonanie jego remontu. Umowa, zawarta na czas oznaczony, została wykonana, powód korzystał z lokalu przez okres obowiązywania umowy, po przeprowadzeniu remontu, którego koszt był odpowiednikiem czynszu.

Autor publikacji pomija w całości koszt jaki powód poniósł na doprowadzenie pomieszczeń do stanu użytku i zgodności z zastrzonymi wymaganiami dla tego rodzaju placówki. Pomieszczenia te były całkowicie zdewastowane, nie były użytkowane od wielu lat i wymagały kapitalnego remontu. Powód przeprowadził remont doprowadzając lokal do bardzo dobrego stanu. Powód zamontował podwieszane sufity, wymienił instalacje elektryczną, wodną, zregenerował i uzupełnił stolarkę okienną i drzwiową, położył nowe tynki, pomalował ściany, położył terakotę, panele. Publikacja nie zawiera żadnych zdjęć lub opisu przedstawiającego stan lokalu przy objęciu go przez powoda ani opisu zakresu prac remontowych dokonanych przez powoda (a nawet wzmianki o tym), ani nie zestawia ich z efektem końcowym (lokalu już po remoncie). Łączna wartość nakładów powoda na ulepszenie lokalu wyniosła co najmniej 146 918,44 zł. brutto, a wliczając w to dodatkowe koszty wyposażenia i robocizny nawet 250 000 zł. Treść artykułu wywołuje u czytelnika przekonanie, że powód, usuwając przy zdaniu lokalu wiele elementów wyposażenia (m.in. urządzenia sanitarne, panele) dopuścił się wręcz grabieży wynajmowanych wcześniej pomieszczeń, pozostawiając je w stanie zdewastowanym, co zrodziło konieczność poniesienia przez Gminę dodatkowych kosztów celem przywrócenie stanu używalności lokalu na kwotę ok. 65 000. zł. W artykule sugeruje się, że powód pozostawił lokal w stanie gorszym, niż stan zastany przez powoda. Dlatego oceniając w całości przekaz tego artykułu, mając na uwadze nie tylko treść podanych faktów, ale też te okoliczności które zostały pominięte w treści publikacji, uznać trzeba, że informacje tam umieszczone nie odzwierciedlały prawdziwego stanu rzeczy. Dodać też trzeba, że przedstawione w artykule zdjęcie (umieszczone niżej), wykonane rzekomo po opuszczeniu przez powoda spornych pomieszczeń, nie oddaje rzeczywistego ich wyglądu albowiem wykonane zostało zapewne jeszcze przed objęciem lokalu przez powoda.

Autor publikacji spekuluje również na temat przychodów, jakie generować może prowadzona przez powoda działalność - prowadzenie niepublicznego przedszkola. Przy tym autor posługuje się kryterium przychodów, a nie dochodów (nie uwzględnia kosztów działalności, co w istocie wypacza przekaz i nie daje miarodajnego obrazu dochodowości działalności). Takie przedstawienie faktów budzi u przeciętnego czytelnika wrażenie majątności powoda. Rzekomym przychodom autor przeciwstawia równoległe zadłużenie powoda m.in. wobec firmy cateringowej A. z K.. Autor przemilcza natomiast nie tylko bieżące koszty działalności placówki oświatowej, ale także fakt, iż spór pomiędzy wspomnianymi stronami nie został jak dotąd prawomocnie zakończony. Przede wszystkim jednak autor nie podjął próby wyjaśnienia przyczyny ewentualnego zadłużenia i trudności finansowych powoda, czego miał świadomość. Ma to istotne znaczenie, albowiem zaległości w płatnościach po stronie powoda stanowiły konsekwencję wypłaty przez Gminę Miasto K. dotacji w zaniżonej wysokości, a nawet zaniechania przez Gminę wypłacania tych dotacji w okresie od września 2011 r. do stycznia 2012 r., a w tym okresie powód w dalszym ciągu prowadził przedszkole i utrzymywał je w całości z prywatnych środków, kosztem prywatnych zobowiązań.

Nieuzasadnionym jest ponadto zawarcie w artykule informacji o „domaganiu się” przez M. M. (3) przekazania publicznego Przedszkola nr (...) przy ulicy (...). Już z samego brzmienia tego zdania wynika negatywne nastawienie autora do faktu wystąpienia przez fundację ze stosownym wnioskiem do władz miasta K. (oferta przejęcia przedszkola), gdy tymczasem po pierwsze wystąpienie z takim wnioskiem było tylko propozycją z jej strony, po

drugie zaś była to oferta korzystna dla Gminy, która w ten sposób mogłaby uzyskać oszczędności w wysokości 25% wypłacanych dotacji.

Reasumując Sąd uznał, że informacje przedstawione w opublikowanym artykule nie były przedstawione w sposób pełny obiektywny i nie odzwierciedlały istniejącego stanu rzeczy.

W takiej sytuacji pozwani mogłyby uwolnić się od odpowiedzialności tylko wówczas gdyby wykazali, że publikując te informacje zachowali oni szczególną staranność i rzetelność w przekazywaniu tych informacji. Osoby odpowiedzialne za publikację obowiązane są do zachowania szczególnej staranności przy zbieraniu materiałów podlegających publikacji i przy formułowaniu zarzutów w publikowanych artykułach. Dziennikarz ma obowiązek działania zgodnego z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego w granicach wyznaczonych przez prawo, co wyraźnie wynika z art. 10 ust.1 pr. prasowego. Zgodnie natomiast z treścią art. 12 prawa prasowego, dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych informacji i podać ich źródło. Z treści art. 12 wynika zatem, że dziennikarz odpowiada za własne zaniedbania w wyjaśnieniu rzeczywistego stanu rzeczy, a nie za nieprawdziwość podanej informacji, jeśli dopełnił szczególnej staranności w gromadzeniu materiału. Owa staranność musi być większa, jeżeli publikacja ma charakter krytyczny, piętnujący działalność osoby, pełnionej przez nią funkcji czy określonej aktywności w życiu publicznym. Dziennikarza obowiązują normy prawa prasowego determinujące obowiązki i cele, które winny przyświecać jego twórczości. Należy jednak podkreślić, iż w przypadku publikacji mogących stanowić naruszenie dóbr osobistych, tak wysoce chronionych przez prawo krajowe, jak i europejskie, należy dołożyć nadzwyczajnej staranności i sumienności w gromadzeniu materiałów i informacji

W ocenie Sądu nie można uznać, że pozwani dochowali należytej staranności co do sprawdzenia przedstawionych informacji, ich weryfikacji, a następnie publikacji, a zatem uchybili swojemu obowiązkowi rzetelnego dziennikarstwa.

Dla uwiarygodnienia swojego stanowiska pozwani powołują się na rzekomo „miarodajne” źródło, jakim miał być w niniejszej sprawie P. P. - Kierownik Wydziału (...) Urzędu Miasta K., który miał opisać dziennikarce spór z powodem, jaki powstał na tle działania jego przedszkola, w tym okoliczności sporu dotyczącego lokalu przy ul. (...) w K..

Fakt powołania się na źródło informacji nie stanowi jeszcze o wypełnieniu obowiązku rzetelności i staranności, o jakim mowa w art. 12 prawa prasowego, a tym bardziej nie wypełnia obowiązku działania zgodnie z etyką zawodową, określonego w art. 10 ust. 1 prawa prasowego. Wprawdzie P. P. pełni funkcję publiczną, jednak okoliczność ta nie czyni go absolutnie miarodajnym źródłem informacji w tej sprawie. P. P. nie jest bezstronnym świadkiem obserwującym spór, lecz aktywnie w nim bierze udział po jednej ze stron. Jak wskazuje się w orzecznictwie, zważywszy na art.1, art. 6 ust. 1 oraz art. 10 Prawa prasowego, tylko takie źródło, które w odczuciu powszechnym zasługuje na wiarę jako źródło pochodzących od niego informacji z rzeczywistym stanem rzeczy, może być przedmiotem wskazania przez dziennikarza w celu uczynienia zadość obowiązkowi z art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego

Natomiast szczególna staranność to nic innego jak powinność sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych informacji, ich weryfikacji u osób, których dotyczą opisywane zdarzenia (vide: wyrok SA w Łodzi z dnia 15 stycznia 2013 r., I ACa x 1280405), w szczególności właśnie gdy eksploatowane przez dziennikarza „źródło” informacji było skonfliktowane z powodem i zainteresowane w sprawie. Nie podejmując nawet starań, by poznać stanowisko drugiej strony lub umożliwić jej odniesienie się do zarzutów, dziennikarka uchybiła obowiązkowi z art. 12 prawa prasowego. Co prawda Sąd Najwyższy podkreślił, że nie we wszystkich sytuacjach musi to być niezbędne (wyrok SN z dnia 24 stycznia 2008 r. I CSK 338/2007). Wskazywano jako przykład tego rodzaju wyłączeń np. emisje na żywo. Jednak w niniejszej sprawie, gdy materiał dla potrzeb artykułu był zbierany przez dłuższy czas i istniała potencjalna możliwość zwrócenia się do powoda.

Obowiązki rzetelnej publikacji obejmują tak fazę zbierania materiału prasowego, jak i jego wykorzystania (por: wyrok SN z dnia 11.02.2011 r. I CSK 334/2010). Pojęcie to obejmuje również odpowiedzialność za słowo, uczciwość

i solidność, a także dokładność o szczegóły publikacji. Obowiązkiem dziennikarza jest taka publikacja, która nie wprowadza czytelników w błąd.

Autorka artykułu również i tym obowiązkom nie sprostała. Nie dopełniła ona wymogu szczególnej staranności przy selekcji materiału, jaki miał stać się podstawą przygotowywanego artykułu. Opublikowana ostatecznie treść nakierowana została raczej na wywołanie „sensacyjności” artykułu niż jego obiektywny przekaz. Redaktor bowiem przemilczał wiele istotnych dla wyjaśnienia okoliczności tej sprawy faktów czy to związanych z stanem otrzymanego lokalu, kosztem jego remontu czy też źródłem problemów finansowych powoda, których to faktów była świadoma i których ujawnienie z pewnością zmieniłoby sposób oceny działalności powoda przez czytelników.

Nie można też uznać, że zachowanie pozwanych podyktowane było ochroną uzasadnionego interesu społecznego, jakiegokolwiek misji społecznej polegającej na komunikowaniu i informowaniu opinii publicznej o patologii życia publicznego. Co prawda powód prowadząc publiczną działalność musi godzić się na poddanie swojej aktywności jawnej krytyce, ocenie i reakcji opinii publicznej (wyrok SN z 8.05.2012r. V CSK 109/11), a co za tym idzie - swoboda opinii i krytyki takiej osoby jest zdecydowanie poszerzona. Niewątpliwie jednak każda ostra wypowiedź, negatywnie oceniająca działalność takiej osoby musi być poparta prawdziwymi informacjami, uzyskanymi w sposób rzetelny i sumienny. Dozwolona jest tylko taka krytyka, która jest rzeczowa i rzetelna, służy ochronie interesu publicznego i opiera się na prawdziwych, zweryfikowanych faktach. Przekazywanie informacji nieprawdziwych, niepełnych i niesprawdzonych nie leży w interesie społecznym. Zaprzeczeniem rzeczowej i rzetelnej krytyki jest krytyka podejmowana w złej wierze, z prywatnych pobudek, a także zmierzająca do poniżenia osoby krytykowanej w oczach opinii publicznej. Osoby podającej takie informacje nie usprawiedliwia działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego, gdyż okoliczność ta, tj. działanie w interesie publicznym, „nie jest samodzielną przesłanką wyłączającą bezprawność działania naruszającego dobra osobiste” (wyrok SN z 2.02.2011 r., II CSK 393/10, LEX nr 936486).

Z tych wszystkich podanych wyżej względów Sąd uznał, że pozwani naruszyli w sposób bezprawny dobra osobiste powoda i w związku z tym uwzględnił zgłoszone przez powoda żądanie dotyczące przeproszenia powoda w formie wskazanej przez powoda. Sąd uznał, iż ze względu na zakres naruszenia dóbr osobistych powoda i obszar na jakim do niego doszło właściwym będzie złożenie przez pozwanych oświadczenia o treści określonej w punkcie I sentencji wyroku.

Powód domagał się również od pozwanych zapłaty kwoty 20 000 zł na wskazany przez niego cel społeczny. Stosownie do art. 24 § 1 zd. 3 k.c., na zasadach przewidzianych w kodeksie można żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Przepis art. 448 k.c. stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Dla zasądzenia świadczeń z art. 448 k.c. nie jest wystarczające ustalenie bezprawności naruszenia dobra osobistego, ale konieczne jest ustalenie działania zawinionego. Odpowiedzialność naruszcyciela zależna jest od wykazania jego winy (art. 415 k.c.). Zdaniem Sądu zachowanie pozwanych było zawinione, choćby w stopniu niedbalstwa. To obowiązkiem pozwanych było dołożenie należytej staranności w doborze, krytyce i cenzurze publikowanego materiału czego jednak pozwani nie dopełnili. Sąd uznał zatem, że żądanie to jest uzasadnione co do zasady, doszedł jednak do wniosku, że żądana kwota 20 000 zł jest zbyt wygórowana. Należy pamiętać, że głównym celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest w pierwszej kolejności zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej. Wysokość zadośćuczynienia winna zależeć przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy, uwzględniać winna również stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego.

W niniejszej sprawie, biorąc pod uwagę okoliczności, w których doszło do naruszenia dobra osobistego, jego intensywność, natężenie winy sprawcy oraz publiczno - oświatowy charakter działalności powoda, a nadto

uwzględniając by zasądzona kwota spełniała funkcję kompensacyjną dla powoda nie powodując jednocześnie nadmiernego obciążenia dla pozwanych uniemożliwiającego jego spełnienie (Sąd nie mógł ocenić sytuacji majątkowej samych pozwanych, których zeznania ze względu na ich niestawiennictwo zostały pominięte) Sąd uznał, że odpowiednią sumą jest kwota 5 000 zł, o której orzekł w punkcie II sentencji wyroku, w pozostałej części oddalając powództwo w tym zakresie w punkcie III sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., który stanowi, że Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Powód dążąc zasadnie do ochrony swoich dóbr osobistych zgłosił dwa żądania. Jedno niemajątkowe o zobowiązanie pozwanych do przeproszenia ponosząc w tym zakresie opłatę od pozwu w wysokości 600 zł i koszty zastępstwa procesowego w wysokości 360 zł ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...). W tym zakresie, jak można przyjąć, żądanie zostało uwzględnione w całości.

Natomiast co do dochodzonego łącznie z roszczeniem niemajątkowym żądania zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 20 000 zł na wybrany przez powoda cel społeczny, to powód w tym zakresie uiszczył opłatę sądową w wysokości 1 000 zł i poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2 400 zł ustalone na podstawie § 10 ust. 2 w zw. z §6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...), jednak Sąd uznał, że zasadne będzie uwzględnienie tego żądania w wysokości 5 000 zł.

Niewątpliwie w tym zakresie powód wygrał jednanie w części, jednakże z uwagi na charakter tego roszczenia, którego przyznanie i wysokość zależy od uznania Sądu oraz okoliczności analizowanej sprawy, pozwalają na przyznanie powodowi całości poniesionych przez niego kosztów na podstawie cytowanego na wstępie przepisu art. 100 zd. 2 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w punkcie III sentencji wyroku powiększając należne powodowi koszty procesu w łącznej wysokości 4 360 zł o opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.